

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu zasądził od pozwanej A. Ł. na rzecz powoda M. B. kwotę 3.950 złotych oraz kwotę 2.550,32 złote tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie co do cofniętej części powództwa i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony pozostawały ze sobą w nieformalnym związku od 2003 roku do 18 maja 2015 roku. W tym czasie strony mieszkały wspólnie w mieszkaniu powoda w Ł., wraz z małoletnią córką pozwanej. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Obie strony pracowały zawodowo, pozwana nieprzerwanie przez cały okres pozostawania w związku z powodem, powód okresowo pozostawał bez pracy.

Między stronami istniało porozumienie co do prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego ze środków zarabianych przez każdą ze stron, które traktowali jako wspólne. Pozwana prowadziła budżet domowy, dokonywała wszelkich opłat związanych z mieszkaniem i innymi zobowiązaniami obu stron takimi jak media, opłaty za telefon, spłaty zakupów ratalnych, robiła codzienne zakupy dla całej rodziny, kupowała dla powoda odzież, obuwie, okulary, spłacała zobowiązania powoda związane z wykonaniem kary orzeczonej wobec powoda w sprawie II K 431/12 Sądu Rejonowego w Łowiczu. Strony kupiły w trakcie trwania ich związku sprzęt domowy, elektroniczny, meble, które stanowiły wyposażenie mieszkania powoda.

Od jesieni 2013 roku do jesieni 2014 roku powód pracował w Niemczech, do domu w Ł. przyjeżdżał raz na kilka tygodni. W październiku 2013 roku strony zdecydowały się otworzyć w Banku (...) S.A. rachunek walutowy o nr (...), na który powód wpłacał środki w euro. Rachunek prowadzony był na nazwiska powoda i pozwanej – był ich wspólnym rachunkiem. Strony umówiły się, że pozwana będzie wypłacać z rachunku pieniądze w sytuacjach, gdy będą potrzebne środki na regulowanie bieżących potrzeb i wydatków rodziny, którymi to sprawami nadal zajmowała się wyłącznie pozwana. Pieniądze ze wspólnego rachunku wypłacała tak pozwana, jak i powód w jej towarzystwie, po czym często również wspólnie robili zakupy. Nadal wyłącznie pozwana regulowała wszystkie zobowiązania rodziny oraz powoda, kupowała dla niego odzież – buty, kurtki, spodnie, bluzy, podkoszulki, w początkowym okresie także żywność, którą zabierał ze sobą do Niemiec, opłacała wszystkie rachunki. Czynnosc za mieszkanie pozwana opłacała w okresie od 20 maja 2010 roku do 11 sierpnia 2014 roku ze swojego rachunku o numerze (...), następnie w okresie od 9 września 2014 roku do 9 lutego 2015 roku z rachunku o numerze (...) i w okresie od 4 marca 2015 roku do 12 maja 2015 roku z rachunku o numerze (...).

W okresie od 31 października 2013 roku do 30 kwietnia 2015 roku strony wypłaciły z rachunku walutowego łącznie 6.170 euro - 27 transakcji, w tym 11 transakcji - wypłat dokonanych przez pozwaną na kwotę 2.650 euro.

Pozwana otrzymała na mocy postanowienia Sadu Rejonowego w Kutnie z 6 sierpnia 2007 roku I Ns 263/07 od byłego małżonka W. Ł. spłatę z ich majątku wspólnego łącznie w kwocie 10.000 zł. Pieniądze te przechowywała na swoich rachunku o numerze (...). Na tym rachunku pozwana przechowywała także kwoty uzyskane tytułem alimentów na córkę N. Ł. ustalonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 20 kwietnia 2004 roku I C 556/03, podwyższonych następnie na mocy ugody pomiędzy rodzicami dziecka, podwyższonych następnie wyrokami Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 31 sierpnia 2007 roku – III RC 83/07, z dnia 5 października 2011 roku – III RC 76/11, z dnia 20 sierpnia 2014 roku – III RC 62/14. Strony uzgodniły, że będą wspólnie utrzymywać córkę pozwanej, a kwoty uzyskane tytułem alimentów będą stanowiły oszczędności przeznaczone dla dziecka. W związku z niewywiązywaniem się ojca dziecka z obowiązku alimentacyjnego pozwana A. Ł. pobierała na córkę N. Ł. zaliczkę alimentacyjną w okresie od 1 października 2005 roku do 30 września 2008 roku w łącznej kwocie 7.522,68 zł oraz świadczenia z funduszu alimentacyjnego w okresie od 1 października 2008 roku do 30 września 2012 roku w łącznej kwocie 22.208,33 zł.

W dniu 18 sierpnia 2014 roku pozwana wypłaciła ze swojego rachunku nr (...), na którym przechowywała opisane wyżej oszczędności dziecka i spłatę uzyskaną od byłego męża kwotę 30.000 zł i wpłaciła ją na wspólny rachunek swój i powoda w Banku (...) S.A. nr (...). W dniu 28 stycznia 2015 roku pozwana dokonała przelewu kwoty 30.149,31 zł z tego konta na nowo swój otwarty rachunek osobisty w Banku (...) o nr (...).

Strony zakupiły w trakcie trwania związku na współwłasność samochód marki S. (...). W dniu 14 czerwca 2014 roku została zawarta umowa sprzedaży przedmiotowego pojazdu, na mocy której strony jako współwłaściciele zbyli go za kwotę 12.800 zł, która została w całości przez kupującego zapłacona gotówką. Pieniądze pobrała pozwana. Przechowywała je razem z oszczędnościami dziecka i pieniędzmi uzyskanymi ze spłaty od byłego męża. Powód kilkakrotnie domagał się przypadającej na niego części pieniędzy pochodzących ze sprzedaży samochodu. Z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży samochodu został sfinansowany wspólny wakacyjny wyjazd kwotą 2.500 zł oraz zakup telewizora za cenę około 2.400 zł.

Pozwana nie rozliczyła się z powodem z pozostałej części pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że niewiarygodne były twierdzenia powoda o tym, że pozwana była jedynie upoważniona do rachunku walutowego, bowiem z zeznań świadka B. S. – pracownika banku (...) S.A., gdzie prowadzony był rachunek, jak również z treści informacji udzielonej przez tenże Bank wynika, że obie strony były współposiadaczami rachunku walutowego. Wbrew twierdzeniom powoda, akceptował on sytuację dysponowania przez pozwaną środkami, które wpływały na konto walutowe tytułem wynagrodzenia powoda za pracę w Niemczech, ponieważ akceptował funkcjonujące od lat porozumienie, na mocy którego pozwana zarządzała rachunkami stron, regulowała wszelkie płatności z wynagrodzenia własnego oraz wynagrodzenia powoda, dokonywała zakupów, prowadziła wspólne gospodarstwo domowe stron. Twierdzenia powoda o tym, że strony umówiły się, że środki na rachunku walutowym miały stanowić oszczędności, z których pozwana miałaby płacić rachunki i zobowiązania stron tylko po konsultacji z powodem, nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach pozwanej i jest wewnętrznie sprzeczne skoro powód twierdził jednocześnie, że „nie było do końca ustalone, z czyich środków płacimy”. Fakty były takie, że pozwana robiła wszelkie zakupy i płatności dotyczące powoda nie informując go dodatkowo o tym, że płaci z pieniędzy z jego wynagrodzenia w euro. Powód oczywiście wiedział o tym, że tak jest ponieważ był to jedyny rachunek w Polsce zasilany przez niego. Powód nie przekazywał pozwanej oddzielnie czy też na odrębny rachunek środków, z których miałaby pokrywać „jego” wydatki i zobowiązania. Wbrew twierdzeniom powoda zaprezentowanym w pozwie, nie było tak, że to pozwana dokonała wszystkich wypłat wymienionych w pozwie, ponieważ, jak wynika z dyspozycji wypłat, znaczna ich część (16 na 27 transakcji) została dokonana przez powoda – na łączną kwotę 3.520 euro, zaś wypłaty pozwanej obejmowały łącznie 2.650 euro. Powód miał nieograniczony dostęp do tego rachunku i nigdy nie kwestionował wypłat dokonywanych przez pozwaną.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, oceniając zasadność powództwa Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie udowodnił, iż istniało pomiędzy stronami porozumienie, na mocy którego pozwana miałaby każdorazowo uzyskiwać jego akceptację w przypadku wypłaty euro ze wspólnego rachunku. Nie udowodnił, że pozwana wypłacała te pieniądze bez porozumienia z nim, a materiał dowodowy wykazał, że strony żyły we wspólnocie rodzinnej, zarobione pieniądze traktowały jak wspólne i z nich finansowały wspólne życie. Zeznania złożone przez pozwaną w postępowaniu przed Sądem rodzinnym, gdzie twierdziła, że nie ma dostępu do rachunku konkubenta służyły realizacji zgłoszonych w tamtym postępowaniu roszczeń i nie polegały na prawdzie, jak wykazano to w niniejszym postępowaniu.

Z tego względu powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwot wypłaconych z rachunku stron prowadzonego w euro, podlegało oddaleniu jako nieudowodnione co do zasady.

Co do żądania dotyczącego zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000 zł stanowiącej połowę oszczędności stron, które zostały przez pozwaną wypłacone z ich wspólnego rachunku 28 stycznia 2015 roku, również to żądanie, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu.

Powód przyznał, że istniało między stronami porozumienie co do tego, że pieniądze uzyskiwane przez pozwaną tytułem alimentów na córkę stanowiły jej oszczędności i nie były – w miarę możliwości – wydatkowane na bieżące potrzeby.

Pozwana zaś twierdziła, że pieniądze te przechowywała łącznie z pieniędzmi otrzymanymi z tytułu spłaty od swojego byłego męża. Stanowiły one łącznie kwotę 30.000 zł i – według jej twierdzeń - do sierpnia 2014 roku były przechowywane przez pozwaną na jej osobistym rachunku nr (...). W dniu 18 sierpnia 2014 roku pozwana wpłaciła je na wspólny rachunek swój i powoda w Banku (...) S.A. nr (...). W dniu 28 stycznia 2015 roku pozwana dokonała przelewu kwoty 30.149,31 zł z tego konta na swój nowo otwarty rachunek osobisty w Banku (...) o nr (...). Kwoty pobrane łącznie przez pozwaną tytułem alimentów na córkę przekraczały 20.000 zł, co wynika z zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł.. W tych okolicznościach brak jest dowodów na to, by jakkolwiek część pieniędzy przelanych przez pozwaną ze wspólnego rachunku stron na jej osobisty rachunek w styczniu 2015 roku, stanowiła wspólne oszczędności stron.

Powód nie wykazał, aby pozwana gromadziła pieniądze z alimentów na córkę na jakimkolwiek innym rachunku niż ich wspólny rachunek, z którego następnie w styczniu 2015 roku pieniądze te przelała. W aktach sprawy znajdują się wprawdzie dane pozwalające na ustalenie, że w okresie od września 2014 roku do lutego 2015 roku pozwana posiadała jeszcze jeden rachunek bankowy (rachunek o nr (...)), z którego opłacała czynsz za mieszkanie, jednakże brak jest dowodów na to, by właśnie na tym rachunku pozwana przechowywała jakiekolwiek środki wspólne stron albo też, by na tym rachunku przechowywała pieniądze stanowiące jej oszczędności, np. z tytułu alimentów. Powód nie wykazał inicjatywy dowodowej w kierunku wyjaśnienia statusu tego rachunku bankowego. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności twierdzeń pozwanej, że kwota 30.000 zł przelana przez nią ze wspólnego rachunku stron stanowiła jej oszczędności, na które składały się gromadzone alimenty i spłata od byłego męża. Powód nie zaoferował dowodów przeciwnych, w szczególności zmierzających do wykazania, że pieniądze z alimentów pozwana przechowywała gdzie indziej niż na wspólnym rachunku.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że to na powodzie w myśl ogólnych zasad spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jego żądanie. Wobec niewykazania żądania w omawianym zakresie powództwo w tej części podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Uzasadnione było w części zgłoszone w pozwie żądanie rozliczenia ceny sprzedaży samochodu osobowego stron. Nie ulega wątpliwości, że strony były współwłaścicielami samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...) oraz że pojazd ten zbyły na podstawie umowy sprzedaży w czerwcu 2014 roku. Z okoliczności wynika, że współwłasność była w udziałach po 1/2 części. Nie ulega też wątpliwości, że pieniędzmi pochodzącymi ze sprzedaży zadysponowała pozwana. Pieniądze nie zostały wpłacone na wspólny rachunek stron, tylko na rachunek pozwanej w (...). Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, że pieniądze ze sprzedaży samochodu zostały w całości spożytkowane. Zeznania pozwanej co do wydatkowania środków ze sprzedaży samochodu tylko częściowo są wiarygodne. Sąd Rejonowy dał wiarę tej części, która składana była spontanicznie w ramach wyjaśnień informacyjnych, gdzie wskazała kwoty pieniędzy wydatkowane na telewizor jako 2.400 zł i koszt wyjazdu wakacyjnego rzędu 2.500 zł. Kwoty podane w zeznaniach na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2018 roku odbiegały już znacząco od tych wskazanych poprzednio 22 listopada 2017 roku, nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach powoda ani żadnych dokumentach. Nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach powoda ani w dokumentach obrazujących wykonywane remonty i naprawy (przedłożone faktury) zeznania pozwanej złożone w 22 listopada 2017 roku w tej części, w której twierdziła, że z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu sfinansowany był także remont salonu na kwotę około 5.000 - 6.000 zł. Pozwana nie była zresztą konsekwentna i w zeznaniach złożonych w kwietniu 2018 roku, gdzie wskazała, że remont kosztował około 7.000 zł. Powyższe podaje w wątpliwość wiarygodność twierdzeń pozwanej także co do wykonania remontu dużego pokoju w tym okresie, a to w kontekście kwestionowania tego faktu przez powoda.

Twierdzenia powoda w zakresie dotyczącym nierozliczenia się przez pozwaną z tego wspólnego składnika majątku, jak również co do dysponowania nimi wyłącznie przez pozwaną polegają na prawdzie i znajdują odzwierciedlenie w faktach przyznanych przez pozwaną, dotyczących zadysponowania pieniędzmi w taki sposób, że powód nie mógł z nich korzystać. Jednocześnie obie strony potwierdziły korzystanie z wyjazdu wakacyjnego i zakup telewizora w

połowie 2014 roku, wobec czego – w związku z brakiem dowodów przeciwnych, Sąd Rejonowy przyjął, że wydatki te rzeczywiście poczynione były z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży auta. W konsekwencji za udowodniony Sąd Rejonowy przyjął fakt wydatkowania z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży auta 2.500 zł na wspólne wakacje 2014 roku oraz 2.400 zł na telewizor. Pozostała ze sprzedaży kwota 7.900 zł, stanowiąca różnicę pomiędzy ceną sprzedaży auta i kwotami wydatkowanymi na wyjazd i telewizor stanowiła współwłasność stron i podlegała rozliczeniu na zasadach określonych w art. 211 k.c.. Zgodnie z tym przepisem każdy ze współwłaścicieli może co do zasady żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej.

Pozwana winna była zatem rozliczyć się powodem i przekazać mu kwotę 3.950 zł, stanowiącą połowę reszty pozostałej z ceny sprzedaży. Dlatego powództwo w tym zakresie zostało uwzględnione.

Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do części powództwa cofniętego połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 ust. 1 i 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony procesu.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie punktów 3. i 4..

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

a) naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na sprzeczności dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności:

- poprzez przyjęcie, że strony zgodnie postanowiły, iż alimenty na córkę będą stanowiły oszczędności pozwanej, w sytuacji, gdy nie wynika to z materiału zgromadzonego w sprawie;

- przyjęcie, że pozwana dokonywała wypłat z rachunku walutowego z przeznaczeniem na bieżące potrzeby, w sytuacji, gdy nie wynika to z materiału zgromadzonego w sprawie;

- poprzez przyjęcie, że strony wydały na wspólne wakacje kwotę 2.500 złotych ze sprzedaży samochodu, w sytuacji, gdy nie wynika to z materiału zgromadzonego w sprawie;

- przyjęcie, że powód akceptował dysponowanie środkami zgromadzonymi na rachunku bankowym przez pozwaną, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód nie miał wiedzy o dokonywanych przez pozwaną wypłatach oraz nie wyrażał na nie zgody;

- przyjęcie, że kwota 30.000 złotych stanowi wyłącznie oszczędności pozwanej, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań pozwanej wynika, iż były to części oszczędności stron;

- uznaniu, że powód dokonywał większości wypłat z rachunku walutowego, w sytuacji, gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów polegające na:

- pominięciu dowodu z zeznań świadka M. P., co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, ponieważ skutkowało uznaniem, iż pozwana alimenty na rzecz córki odkładała, w sytuacji, gdy z zeznań świadka wynika, iż alimenty przeznaczone były na bieżące utrzymanie małoletniej;

- pominięciu dowodu z pisma złożonego przez pozwaną w sprawie o alimenty, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie;

- uznaniu za wiarygodne zeznań świadka N. Ł. mimo, że uwzględniając wiek świadka nie mogła mieć wiedzy o ustaleniach stron co do alimentów.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda:

- kwoty 5.270 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 28 października 2015 roku do dnia zapłaty;

- kwoty 2.450 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 28 października 2015 roku do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Nadto powód wniósł o:

3) zobowiązanie pozwanej do przedstawienia umowy sprzedaży lub umowy przedwstępnej na podstawie której pozwana nabyła prawo własności lokalu mieszkalnego;

4) wystąpienie przez Sąd do Towarzystwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o udzielenie informacji, czy pozwana zawarła umowę której przedmiotem jest nabycie nieruchomości - lokalu mieszkalnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie jego punktu 1.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, polegającą na nie uznaniu za wiarygodne zeznań pozwanej w zakresie kosztów remontu mieszkania powoda w roku 2014, pomimo, iż powód nie zaprzeczył, że taki remont był dokonywany, a niewielka różnica (ok. 1.000 złotych) w kwocie tego remontu podawana w zeznaniach przez pozwaną wynikała z faktu upływu czasu;

b) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, polegającą na bezzasadnym pominięciu niezaprzeczonych przez powoda twierdzeń (zeznań) pozwanej w zakresie spożytkowania pieniędzy ze sprzedaży samochodu na m.in. zakup biurka dla córki w kwocie 480 złotych;

c) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, poprzez bezzasadne pominięcie okoliczności wynikających z materiału dowodowego świadczących o istniejącym pomiędzy stronami porozumieniu co do wspólnego spożytkowania przez strony pieniędzy ze sprzedaży samochodu;

d) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, poprzez bezzasadne pominięcie okoliczności wynikających z materiału dowodowego tj. zeznań stron, dokumentu pełnomocnictwa udzielonego pozwanej przez powoda - świadczących o akceptowaniu przez powoda w trakcie trwania związku wszystkich decyzji finansowych w tym także w zakresie wydatkowania kwoty otrzymanej ze sprzedaży samochodu;

2) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie poprzez zasądzenie kwoty 3.950 złotych tytułem zniesienia współwłasności samochodu osobowego stron, wbrew podstawie faktycznej wskazywanej w toku całego postępowania przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika;

3) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 617 k.p.c. i nast., które miało wpływ na wynik sprawy poprzez zniesienie współwłasności kwoty otrzymanej ze sprzedaży samochodu osobowego stanowiącego współwłasność stron w procesie zamiast w postępowaniu nieprocesowym.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w pozostałym zakresie;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych;

3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wywiedzione w sprawie apelacje są niezasadne i podlegają oddaleniu.

Przede wszystkim należy wskazać, że nie było podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami zawartymi w apelacji powoda. Po pierwsze wnioski te nie zawierały tezy dowodowej na jaką dowody te miałyby zostać przeprowadzone, co stanowi wystarczającą przesłankę do ich oddalenia. Po drugie biorąc pod uwagę, że powód domagał się w niniejszym postępowaniu rozliczenia ściśle określonych środków pieniężnych, trudno sobie wyobrazić jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej spraw miałby fakt zakupu przez pozwaną lokalu w ponad trzy lata po rozstaniu z powodem.

Idąc dalej należy wskazać, że apelacje stron ograniczają się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, nie stawiają natomiast zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zarzuty apelacji powoda ograniczają się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dotyczącego zasad oceny dowodów. Również gro zarzutów apelacji pozwanej dotyczy naruszenia tegoż przepisu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana, przez Sąd Rejonowy, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest wbrew twierdzeniom apelujących, prawidłowa.

Należy bowiem podnieść, że w ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Sąd Rejonowy w sposób obszerny, wyważony i przekonywujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie odnajduje sugerowanej przez skarżących dowolności w ocenie zebranych w sprawie dowodów, ani też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.. Nadto, zgodnie z utrwalonym i podzielanym przez Sąd Okręgowy, w składzie rozpoznającym sprawę, poglądem Sądu Najwyższego, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych

na niej ustaleń, w szczególności dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości (porównaj - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 53136). Tego rodzaju zasadniczych nieprawidłowości Sąd Rejonowy, w rozważanym zakresie, nie dopuścił się, co wyklucza uznanie tego zarzutu za usprawiedliwiony.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2002 roku w sprawie V CKN 1408/00 uznał, że sąd nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, jeżeli przy odmiennych twierdzeniach stron odnośnie przebiegu zdarzeń daje wiarę twierdzeniom jednej strony i w sposób logiczny oraz przekonujący to uzasadnia. Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną określoną wersję wydarzeń, w sposób prawidłowy analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego i w sposób logiczny dokonując jego oceny.

Swoją ocenę w tym zakresie i jej motywy Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy, logiczny i precyzyjny wyłożył w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własną. Nie ma więc potrzeby ponownego jej przytaczania.

Zarzuty wywiedzionych apelacji sprowadzają się jedynie do gołosłownej polemiki skarżących z ustaleniami Sądu I instancji dokonany przez ten Sąd na podstawie zeznań świadków i stron procesu oraz zgromadzonych dokumentów i jako takie nie mogą się ostać. Twierdzenia obu apelacji w tym zakresie sprowadzają się do podnoszenia przez strony, że Sąd Rejonowy winien dać wiarę wersji wydarzeń prezentowanej przez daną stronę, nie wersji prezentowanej stroną przeciwną, nie czynią więc zadość wskazanym wyżej wymogom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

Bezzasadne są również pozostałe zarzuty podnoszone w apelacji przez pozwaną.

I tak nie naruszył Sąd Rejonowy przepisu art. 321 § 1 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem, Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że powołany przepis wprowadza zasadę rządzącą rozstrzygnięciem spraw w procesie cywilnym, polegającą na tym, że zakres wyrokowania określony jest żądaniem powoda. Żądanie powoda - zarówno samo żądanie, jak i uzasadniające je okoliczności faktyczne - wyrażone jest w procesie po raz pierwszy w pozwie (art. 187 § 1 k.p.c.), stanowiąc jego treść. Granice żądania określają również wysokość dochodzonych roszczeń (J. Gudowski, M. Jędrzejewska, [w:] Komentarz do art. 321 Kodeksu postępowania cywilnego, pod red. T. Erecińskiego, Lex 2012). Dodatkowo w orzecznictwie sądowym wskazuje się, że zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (zob. m. in. wyrok SN z dnia 9 lutego 2012 r., I PK 95/11, MoP 2012, nr 3, s. 114; wyrok SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14, L.). Ponadto art. 321 § 1 k.p.c. zakazuje zasądzać nie tylko więcej, niż powód żąda, lecz nie pozwala również wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzać coś innego, niż strona żądała.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie orzekł ponad zgłoszone przez powoda żądanie, ponieważ po pierwsze nie zasądził kwoty wyższej niż żądał powód, a po drugie kwota ta mieści się w granicach podstawy faktycznej wskazanej przez powoda.

Przechodząc do oceny zarzutu pozwanej dotyczącego trybu w jakim toczyło się niniejsze postępowania należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego żądanie powoda zasadniczo uzasadnione było treścią art. 405 i nast. k.c..

Przepis ten stanowi, że ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe do zwrotu jej wartości. Bezpodstawne wzbogacenie, określane też terminem "niesłusznego" lub "nieuzasadnionego" wzbogacenia – polega na uzyskaniu korzyści majątkowej przez jedną osobę kosztem drugiej. Uzyskanie korzyści musi nastąpić "bez podstawy prawnej". Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej - osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. Zdaniem Sądu do rozliczeń majątkowych pomiędzy osobami pozostającymi w trwałym związku faktycznym (konkubincie) mogą mieć zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, natomiast nie mogą być w takich sytuacjach stosowane w drodze analogii przepisy o wspólności ustawowej (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000, nr 12, poz. 222; wyrok SN z dnia 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74, LEX nr 7537).

W realiach przedmiotowej sprawy powód od samego początku domagał się w pozwie zasądzenia na swoją rzecz określonej kwoty pieniędzy i żądania tego nie zmienił w toku procesu.

Oczywistym jest, że roszczenie o zapłatę podlega rozpoznaniu w procesie i tak też uczynił to Sąd Rejonowy. Sąd Rejonowy nie znosił współwłasności jakiegokolwiek rzeczy, siłą więc rzeczy postępowanie takie nie mogło się toczyć w trybie nieprocesowym.

Co prawda w uzasadnieniu Sąd Rejonowy poszukiwał podstawy zasądzenia części kwoty pochodzącej ze sprzedaży samochodu stron w art. 211 k.c., pogląd ten jest jednak nietrafny.

O ile bowiem samochód stron stanowił ich współwłasność w częściach ułamkowych to uzyskane z jego sprzedaży pieniądze już nie. W konkubinacie nie obowiązuje tutaj ustawowa wspólność majątkowa tak, jak w małżeństwie. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży samochodu nie stanowiły współwłasności stron, lecz każda ze stron była wyłącznym właścicielem kwoty pieniędzy odpowiadającej jej udziałowi w prawie własności. Tym samym tytułem rozliczenia tej kwoty są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż pozwana bez podstawy prawnej zatrzymała kwotę pieniędzy stanowiącą własność powoda.

Wobec powyższego wywiedzione w sprawie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami wobec oddalenia obu apelacji.